

BERNARD PERLAK

PROBLEMY IDENTYFIKACJI NARODOWO-POLITYCZNEJ W RFN

Przy omawianiu problemów identyfikacji narodowo-politycznej ważne znaczenie ma świadomość historyczna. Pojęcie to nie jest jednoznaczne. Rozumie się przez nie zjawiska związane z „włączaniem przeszłości do aktualnej świadomości społecznej”¹, sumę wyobrażeń o przeszłości² lub sposób myślenia o niej³. Na świadomość historyczną składa się wiedza, tradycja — często zgoła fałszywy obraz przeszłości — ale także mniej lub bardziej racjonalne cele, działania i środki podejmowane dla ich urzeczywistnienia. Zatem elementy racjonalne, jak i irracjonalne, zarówno „realna historia”, jak i „realny obraz historii”⁴. Z naszego punktu widzenia najbardziej przydatne jest rozumienie świadomości historycznej jako „sumy wyobrażeń o przeszłości”. Jeżeli bowiem rozumiemy ją tak jak J. Topolski, to zarówno rozumienie świadomości historycznej z punktu widzenia socjologicznego, jak i uwarunkowanego terażniejszością „myślenia o przeszłości” będą się w nim zawierały. Należy jednak zaznaczyć, że na świadomość historyczną składa się również uwarunkowana przeszłością i terażniejszością „wizja przyszłości” danej grupy społecznej, narodu czy państwa. Świadomość historyczna jest zarówno z reguły wypaczoną i wybiórczą wiedzą o przeszłości, jak i uwarunkowanym terażniejszością widzeniem jej jako przeszłości. Elementy subiektywne w sensie dostosowania „wizji” przeszłości do aktualnych potrzeb grupy społecznej, klasy czy narodu odgrywają więc znaczną rolę. Powodują one, że istnieje wiele świadomości historycznych. Inna jest zatem świadomość historyczna klasy posiadającej a inna uciskanej, również wewnątrz jednej klasy może funkcjonować wiele świadomości historycznych. Nie jest także identyczna świadomość pokoleń wstępujących i zstępujących. Niejako najwyższą jej formą jest świadomość historyczna na-

¹ N. Assorodobraj, *Żywa historia. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, *Studia Socjologiczne* 1963, nr 2, s. 5.

² J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1968, s. 41.

³ J. Lucas, *Historical Consciensuress or the Remembered Past*, New York 1968, s. 3.

⁴ M. Hättich, *Geschichtsbild und Demokratieverstandnis*, w: *Die zweite Republik*, Stuttgart 1974, s. 911, 974.

rodu. Ale i ona uwarunkowana jest układem sił społeczno-politycznych i konfliktów społeczno-ideologicznych wewnątrz jednego narodu. W każdym razie świadomość historyczna jest jednym z podstawowych elementów określających poczucie odrębności „my” od „oni”. W tym sensie, że mimo często diametralnie różnych interesów klas i warstw społecznych a także pokoleń, różnych koncepcji widzenia przeszłości, istnieje wspólna płaszczyzna pozwalająca mówić o narodzie.

Bez świadomości historycznej nie może istnieć świadomość narodo-wo-państwowa. Jest ona bowiem, między innymi, „uprzytomnianiem” przeszłości jako historii grupowej, niezależnie od tego, że z „inną” historią, a dokładniej z inną jej interpretacją identyfikują się poszczególne klasy, warstwy i grupy społeczne. Stopień zainteresowania jednostki i grupy społecznej historią zależy od subiektywnego poczucia, także w przypadku wspólnej w danej grupie wiedzy o faktach historycznych, przynależności, a więc poczucia identyfikacji z ponadjednostkowymi nośnikami historii⁵ oraz ponadgrupowymi, takimi na przykład jak naród i państwo. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do narodowej świadomości historycznej.

Świadomość ta jest jednym ze wskaźników ułatwiających interpretację aktualnych a także przewidywanie przyszłych zachowań społecznych. Na obecną „sytuację psychiczną” Niemców, podobnie jak w przypadku innych narodów, złożyły się wydarzenia historyczne, ale przede wszystkim ich interpretacja zarówno przez zawodowych historyków, jak i środki masowego przekazu, a także przekaz historyczny w rodzinie, grupie itp.

Świadomość historyczna „pożądana” przez historyków, polityków i ideologów reprezentujących poglądy polityczno-ideologiczne klasy panującej nie pokrywa się ze świadomością społeczeństwa. Jak już bowiem zostało wspomniane owa „pożądana” świadomość historyczna ma na celu umacnianie panowania klasy rządzącej poprzez narzucenie własnej określonej świadomości historycznej całemu społeczeństwu. W przypadku zachodniemieckim interpretacja wydarzeń historycznych podejmowana także przez zawodowych historyków pełna jest przemilczeń, niedomówień i fałszywych diagnoz. Naszym zdaniem stąd między innymi wynikają trudności w narzucaniu społeczeństwu zachodniemieckiemu „nowej” świadomości historycznej pożądanej przez klasę posiadającą. Z sytuacją tego typu mamy do czynienia także w socjalistycznym państwie niemieckim. W konsekwencji, zwłaszcza z punktu widzenia Świadomości narodo-wo-państwowej, obywatele Republiki Federalnej mają trudności w identyfikowaniu się z niemiecką historią, a dokładniej z jej oficjalną interpretacją. Historia w swej sferze państwowo-narodo-wo-klasowej nie została odrzucona, jak ma to miejsce — przynajmniej w sferze

⁶ Ibidem, s. 25.

oficjalnej — w socjalistycznym państwie niemieckim, ani zaakceptowana. Procesy tworzenia „wizji” przeszłości niemieckiej — także w historiografii — dostosowanej do potrzeb społeczno-politycznych Republiki Federalnej zostały przyspieszone w ostatnim okresie. Trudno jednakże mówić o radykalnym ich charakterze.

Identyfikacja narodu z własną historią, jak zostało wspomniane, wpływa nie tylko na postawę jego członków wobec przeszłości, ale także wobec teraźniejszości i przyszłości. W konsekwencji określa w znacznym stopniu stosunek obywateli Republiki Federalnej zarówno do celu konstytucyjnego tego państwa, a więc zjednoczenia Niemiec, jak i innych aktualnie ważnych problemów społecznych i politycznych. Wyraża się między innymi w podatności owego społeczeństwa na konserwatywno-nacjonalistyczną frazeologię, w niechęci pełnego zaakceptowania zmian będących następstwem II wojny światowej. W specyficznej sytuacji zachodnioniemieckiej prowadzi do skostnienia myślowych a także polityczno-społecznych struktur. Nie oznacza to bynajmniej, by nie istniały zasadnicze różnice poglądów między poszczególnymi grupami społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Również różnice pokoleniowe odgrywają znaczną rolę. Przynajmniej jednak do tej pory, choć proces ten postępuje, trudno mówić o zasadniczych jakościowych przemianach w mentalności całego społeczeństwa zachodnioniemieckiego.

Prędkość zmian zachodzących w społeczeństwie, zastępowanie starych wartości nowymi jest do pewnego stopnia ułatwione, gdy owe wartości znajdują oparcie w krytycznym widzeniu przeszłości, ale także w nabierających nowego znaczenia starych symbolach. Historia musi być pisana ciągle na nowo. Nauka historyczna bowiem podejmuje zadanie przewartościowania świadomości, dostosowania jej do nowych potrzeb. W Niemczech Zachodnich rzeczywista rewizja obrazu dziejów niemieckich, zapoczątkowana dopiero dyskusją wokół tez zgłoszonych przez F. Fischera z początku lat sześćdziesiątych, a dotyczących problemu kontynuacji w historii Niemiec — a potem rozszerzonej na inne zagadnienia — przebiegała i przebiega stosunkowo wolno. Nie znaczy to, by zmiany nie były widoczne, przeciwnie — z jeszcze większym opóźnieniem elementy owego przewartościowania tradycji niemieckiej, dokonywanego pod kątem widzenia współczesnych polityczno-ideologicznych potrzeb burżuazyjno-demokratycznego państwa, skłaniają do zwiększonej z nim identyfikacji. Na przeszkodzie stoi bowiem „potoczna tradycja historyczna” domagająca się nie tylko akceptacji istniejącego stanu rzeczy, lecz także wartości wyniesionych z przeszłości a dotyczących tradycyjnie rozumianego państwa i narodu. O ile zatem odrzuca się antydemokratyczne, lub jak chcą badacze zachodnioniemieccy totalitarne, elementy dziejów Niemiec nie oznacza to odrzucenia identyfikacji z państwem niemieckim rozumianym jako urzeczywistnienie ideału jednoczącego wszystkich Niemców państwa narodowego. Konsekwentne odrzucenie antydemokratycz-

nych elementów musiałoby jednakże oznaczać, o ile nie odrzucenie niemieckiej tradycji narodowej i państwowej, a więc tradycji, która była w olbrzymiej większości właśnie antydemokratyczna, to przynajmniej częściowe jej zakwestionowanie.

Z punktu widzenia klasowych interesów Republiki Federalnej identyfikacja, którą upraszczając można nazwać „ogólnoniemiecką” jest wartością pożądaną, podobnie jak identyfikacja z państwem zachodnioniemieckim uznanym za symbol nowej ideologiczno-narodowej identyfikacji niemieckiej. Uznanie za pożądaną owej „podwójnej psychicznej identyfikacji” wywołuje poniekąd sytuację konfliktową. Burżuazyjnych ideologów i polityków RFN napawa troską, relatywny zresztą spadek w społeczeństwie zachodnioniemieckim pożądaney z punktu widzenia ich interesów polityczno-ideologicznych identyfikacji „ogólnoniemieckiej”. Stąd też tzw. kryzys świadomości historycznej rozpatrywany jest przez większość z nich z punktu widzenia „osłabienia” niemieckiej świadomości narodowo-państwowej. W stosunkowo mniejszym stopniu zwracają oni uwagę na możliwe skutki „spadku” świadomości historycznej dla myślenia kategoriami demokracji i progresywizmu społecznego, a więc fatalnych następstw także z punktu widzenia demokracji burżuazyjno-parlamentarnej i jej ideałów. Należy jednak zaznaczyć, że problem ten podejmowany jest coraz częściej przez badaczy w Republice Federalnej. Jak należy sądzić w dyskusji na ten temat chodzi głównie o problemy braku czy niepełnej identyfikacji z ową pożądaną świadomością historyczną akceptującą w pełni nie tylko rzeczywistość zachodnioniemiecką, ale i cele „ogólnoniemieckie” tego państwa.

Identyfikacja Republiki Federalnej została oparta na podwójnej negacji: „nazistowskiej przeszłości” i „komunistycznej rzeczywistości”⁶. Owa „podwójna negacja” początkowo ułatwiała, ale w miarę umacniania się państwowo-politycznych struktur Republiki Federalnej poczęła utrudniać rzeczywistą identyfikację społeczeństwa zachodnioniemieckiego z demokracją, jej celami i ideałami⁷.

W sferze stosunku do przeszłości znalazła się Republika Federalna w specyficznym paradoksie: „sądzi przede wszystkim, że jej historia nie zaczyna się przed rokiem 1945”⁸. Z drugiej strony podkreśla się, że zakorzenienie Republiki Federalnej w przeszłości nie było nigdy negowane⁹. Sprzeczność między tymi dwoma poglądami jest pozorna. Odzwier-

⁶ A. Grosser, *Deutschlandbilanz. Geschichte Deutschlands seit 1945*, München 1970, s. 125 i nast.

⁷ K. Sontheimer, *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politische Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1962 (3. Aufl.) np. s. 341.

⁸ K. Sontheimer, *Deutschland zwischen Demokratie und Antidemokratie. Studien zum politischen Bewusstsein der Deutschen*, München 1971, s. 37.

⁹ *Bundesrepublik Deutschland — DDR. Systemvergleich*, Materialien 1974, s. 86

ciędlą jednak sytuację w państwie zachodnioniemieckim. Ze względów bowiem politycznych, jak i zwłaszcza psychologicznych najbliższa przeszłość, a więc przede wszystkim okres nazistowski, została przez ogół Niemców zanegowana. Przy tym, upraszczając, odnosiło się to niemal wyłącznie do czasów najnowszych, przy odrzuceniu — także przez profesjonalnych historyków — oczywistego faktu, że okres III Rzeszy był kontynuacją długiego okresu dziejów niemieckich. Nie znaczy to, by powszechnie panująca, do dnia dzisiejszego, teza o braku kontynuacji w historii Niemiec przyjmowana była przez wszystkich na jej gruncie stojących tylko ze względów konformistycznych. Zdecydowana większość wywodzących się ze sfer burżuazyjno-intelektualnych przeciwników nazizmu stała również na jej gruncie. Badacze zachodnioniemieccy starali się nie dostrzegać, że historia, nawet nie chciana i potępiona, aktywnie kształtuje świadomość społeczną i narodowo-państwową. Z całą pewnością bowiem świadomość narodowo-polityczna obywateli Republiki Federalnej, zwłaszcza w pierwszym okresie jej istnienia, była uwarunkowana historią niemiecką, której się wstydzili i o której chcieli zapomnieć. Tak więc bardzo szybkie przyjmowanie przez nich nowych instytucji i ideologii na miejsce starych można rozpatrywać także z punktu widzenia ich reakcji na bankructwo idei i zasad historycznie ukształtowanej świadomości narodowo-politycznej zakładającej koncepcję państwa i narodu określoną polityczno-ideologicznymi interesami klasy panującej.

Jednakże „podejrzanie szybka” identyfikacja z demokracją typu zachodniego nie oznaczała „totalnego zanegowania” nazistowskiej przeszłości przez społeczeństwo zachodnioniemieckie, skoro w roku 1948 aż 55,5% Niemców z zachodnich stref okupacyjnych potraktowało faszyzm jako dobrą rzecz, która została źle przeprowadzona¹⁰. W 1977 roku tego zdania było jeszcze 26% respondentów¹¹. Wyniki te, świadczące o niepełnym zanegowaniu faszyzmu przez obywateli Republiki Federalnej, są rezultatem między innymi katastrofalnie małej wiedzy o zasięgu zbrodni i charakterze rządów faszystowskich. Tezy o braku kontynuacji w historii Niemiec, jak również wynikające z przyczyn psychologicznych „zapominanie” o przeszłości nie przyczyniły się bynajmniej do radykalnej zmiany obrazu III Rzeszy. Co więcej, niewiedza na ten temat — sprawą dyskusyjną jest na ile obywatele III Rzeszy nie byli świadomi zbrodniczego charakteru swojego państwa — czy może nieświadomość nie uległa zmianie do chwili obecnej. Świadczy o tym przerażająca niewiedza o okresie faszystowskim uczni szkół zachodnioniemieckich¹². Też o nieświadomości-

¹⁰ M. Balfour, *Viermächte — Kontrolle in Deutschland*, Düsseldorf 1959, s. 91.

¹¹ Umfrage der Forschungsgruppe Wahlen, Mannheim, für ZDF — Politbarometer 1977.

¹² D. Bossmann (Hrsg.): „Was ich über Adolf Hitler gehört habe...” Folgen eines Tabus: Auszüge aus Schüler — Aufsätzen von heute, Frankfurt am M. 1977.

ci, zwłaszcza młodego pokolenia zdaje się potwierdzać szok „Holocaustu”. Można zatem powiedzieć, że „stara” świadomość narodowo-polityczna oparta na określonej wizji przeszłości, stworzona przez niemiecką klasę posiadającą a narzucona skutecznie społeczeństwu, egzystowała w jego świadomości także wtedy, gdy ta sama klasa stworzyła i utożsamiła się już z „nową” świadomością narodowo-polityczną, opartą co prawda również na elementach tradycji niemieckiej, ale także na nowych dla Niemców założeniach ideologiczno-politycznych.

W żadnym wypadku nie można powiedzieć, by historia narodowo-państwowa Niemiec została w pełni zaakceptowana. Mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją: olbrzymia większość obywateli Republiki Federalnej uważa ustrój demokracji burżuazyjno-parlamentarnej panujący w REN za antytezę narodowego socjalizmu a także rzekomego „totalitaryzmu” w krajach socjalistycznych i identyfikuje się z nim, przy braku konkretnej, krytycznej wiedzy o tym okresie, jak i rzeczywistości w krajach socjalistycznych. Ów brak wiedzy młodego pokolenia o okresie faszystowskim — należy zgodzić się z badaczami zachodnioniemieckimi — nie dotyczy co prawda wyłącznie okresu faszystowskiego. Jest on katastrofalny w porównaniu z wiedzą o faktach historycznych poprzednich generacji¹³ — wynika to z olbrzymiej roli w przeszłości w wychowaniu i nauczaniu nauki historycznej jako instytucji kształtującej świadomość obywateli — na jego podstawie nie można jednak mówić, że „odhistoryzowanie” jest specyficznym niemieckim zjawiskiem. Tym niemniej brak wiedzy historycznej może prowadzić i prowadzi do bezkrytycznej identyfikacji z państwem zachodnioniemieckim i systemem w nim panującym jako jedynym reprezentantem i najlepszą formą społeczno-polityczną, w którym Niemcom przyszło żyć. Z punktu widzenia polityczno-ideologicznych interesów klasowo rozumianej demokracji parlamentarnej, a więc interesów klasy posiadającej, uznane być to może za zjawisko korzystne. Inaczej rzecz się przedstawia, zdaniem badaczy zachodnioniemieckich, gdy „odhistoryzowanie” analizowane jest z punktu widzenia identyfikacji niemieckiej, a więc interesów tej samej klasy dążącej do odzyskania władzy nad całym narodem niemieckim.

Jednym ze skutków Zusammenbruchu było załamanie się tych narodowo-państwowych wartości, których nosicielem był historyzm niemiecki¹⁴. Oznaczało to podważenie zaufania do historii jako „nauczycielki życia”, ale także konieczność przewartościowania niemieckiej świadomości historycznej. Zadania owego przewartościowania nie wypełniła w stopniu wystarczającym historiografia zachodnioniemiecka rozwijana w pierw-

¹³ A. Krink, *Nationalsozialismus und Widerstand als erfahrbare Geschichte*, Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament”. B. 22/79, X 2 Juli 1979, s. 5 - 6.

¹⁴ B. Perlak, *Powstanie, rozwój i upadek niemieckiego historyzmu*, Przegląd Zachodni 1976, nr 3, s. 41 - 66.

szych dwu dziesięcioleciach po II wojnie światowej. Z przyczyn bowiem politycznych, jak i, co nie mniej ważne, metodologicznych, nie „odważyła się” na radykalną krytyczną ocenę dziejów Niemiec. A jej odpowiedź na pytanie: jak do tego doszło? ograniczała się do argumentów w starym personalistycznym i idiograficznym stylu. Można przy tym powiedzieć, że oprócz innych — może nawet ważniejszych czynników — do pewnego stopnia także historycy zachodnioniemieccy ponoszą „winę” za „zapominanie” społeczeństwa w Republice Federalnej o własnej przeszłości. „Zmowa milczenia” na temat przeszłości nazistowskiej panująca w społeczeństwie zachodnioniemieckim dotyczyła także historiografii.

Sytuacja ta, do pewnego stopnia „ułatwiała” odnalezienie się Niemców zachodnich w nowych demokratyczno-burżuazyjnych systemach wartości. Na dłuższą jednak metę musiała doprowadzić i doprowadziła do „zerwania związków z narodową przeszłością”, spadku tradycyjnych uczuć narodowych zwłaszcza w przypadku młodzieży — co należy uznać za zjawisko pozytywne — ale także do ogólnego spadku wiedzy historycznej i do niedostatków jasno określonej narodowej świadomości historycznej. Wywołuje to z kolei postawy konserwatywne — mimo że konserwatyzm odwołuje się szczególnie silnie do przeszłości — i ułatwia pseudohistoryczną narodowo-państwową argumentację przede wszystkim w przypadku konserwatywnych nurtów politycznych. W tym sensie „odhistoryzowanie społecznego myślenia”, zapoczątkowane w 1945 roku a trwające do dnia dzisiejszego, negatywnie rzutuje na świadomość polityczną. Ta ostatnia bowiem pozostaje pod wyraźnym wpływem „ogólnioniemieckich dogmatów” i irracjonalnych nadziei.

Z punktu widzenia tradycji narodowo-politycznej mamy do czynienia z poczuciem „anormalności” sytuacji niemieckiej¹⁵. Jednakże przeciętny obywatel Republiki Federalnej, jak wskazują wyniki badań empirycznych, nie odczuwa stresów i nienormalnej sytuacji, w jakiej znajduje się naród niemiecki. W sferze uczuć państwowo-narodowych mamy do czynienia z konformizmem jednostek w tym sensie, że „problem niemiecki” w stosunkowo niewielkim stopniu skłania do ich aktywnego zaangażowania. Jednakże trudno mówić o konformizmie grupowym. Te same jednostki bowiem, dla których „problem niemiecki” staje się sprawą coraz bardziej odległą uważają, że jego rozwiązanie, a więc zjednoczenie Niemiec jest niezbędne z punktu widzenia interesów ich grupy narodowej. Konflikt między tradycją narodowo-państwową odwołującą się do jedności narodowo-politycznej wszystkich Niemców a rzeczywistością społeczno-polityczną czy dokładniej narodowo-państwową, skłaniającą do identyfikowania przede wszystkim z Republiką Federalną i jej strukturami, wywołuje niejasność, sprzeczność i nieokreśloność identyfikacji na-

¹⁵ *Die deutsche Neurose. Über die beschädigte Identität der Deutschen*, Frankfurt/M.—Berlin—Wien 1980, s. 240.

rodowo-politycznej społeczności zachodnioniemieckiego. Nie ma jednak konsekwencji dla codziennego życia obywateli Republiki Federalnej. Zatem uczucie zagubienia i niepewności ma konsekwencje, z punktu widzenia identyfikacji historycznej, państwowej a także częściowo narodowej, nie tyle jednostek, poszczególnych grup społecznych czy pokoleniowych co całej zbiorowości. W tym sensie słuszne jest mówienie o „narodowej frustracji”¹⁶.

W opinii badaczy zachodnioniemieckich „odhistoryzowanie społeczeństwa” jest wynikiem spadku wiedzy historycznej¹⁷ będącym długofalowym skutkiem „osłabienia nauczania historii w szkołach” — jak pisał A. Heuss¹⁸ — lecz także, jak zostało wskazane, problemów kształtowania się społeczeństwa industrialnego, które w znacznym stopniu straciło zdolność do „pierwotnego przypominania”¹⁹. Czynnikiem ten posiada duże znaczenie, ale słusznie pisze podkreślając specyfikę sytuacji niemieckiej K. Sontheimer, że zwłaszcza w Niemczech „związek z historią został zniszczony, zniszczony w każdym razie z punktu widzenia ostatnich 150 lat”²⁰. Było to uwarunkowane między innymi tym, że związek z historią w Republice Federalnej przybrał specyficzne formy obrony przed dysonansem poznawczym. Zławszcza zapominanie, dokładniej przemilczanie najbliższej przeszłości, nosiło i nadal nosi znamiona samoobrony starszej generacji przed pytaniami młodego pokolenia. „Nie tylko autorzy podręczników szkolnych, lecz wielu nauczycieli, zwłaszcza starszego pokolenia, zachowuje się co najmniej powściągliwie, gdy wypada im mówić o czasach narodowego socjalizmu. Jak oświadczył jeden z nich, wielu boi się dotykać tego tematu niczym gorącego żelaza, bowiem spotykają się wtedy z pytaniami uczniów: „Dlaczego do tego dopuściliście”²¹. J. Konieczny wskazuje za W. Kohnem na swego rodzaju masochizm uprawiany zwłaszcza przez młodzież, prowadzący do dostrzegania w historii jedynie stron ciemnych i traktowania takiego rozumienia historii jako „przewycięzania” przeszłości, „musiało to doprowadzić do jednostronnego poczucia winy i poniżenia w stosunku do innych narodów”²². Towarzyszy temu „poczucie krzywdy” — podział Niemiec, zmiany granic

¹⁶ R. Schmiederer, *Zwischen Affirmation und Reformismus. Politische Bildung in Westdeutschland seit 1945*, Frankfurt am M. 1972, s. 76.

¹⁷ K. Reppen, *Gesellschaft ohne Geschichte. Gefährliche Aspekte unserer Geschichte*. Die politische Meinung, nr 142, Mai/Juni 1972.

¹⁸ J. Konieczny, *Problemy świadomości historycznej społeczeństwa zachodnioniemieckiego*, Przegląd Zachodni 1973, nr 3, s. 4.

¹⁹ A. Heuss, *Verlust der Geschichte*, Göttingen 1959, s. 57, por. też K. Sontheimer, *Deutschland zwischen*, s. 17.

²⁰ K. Sontheimer, *Deutschland zwischen*, s. 12.

²¹ J. Konieczny, *Problemy świadomości*, s. 5.

²² W. Kohn, *Ostdeutsche Siedlungsgeschichte als Forschungsaufgabe*, „Deutscher Ostkunde”, Vierteljahresschrift für Erziehung und Unterricht 1971, za: J. Konieczny, *Problemy świadomości*, s. 6.

i w następstwie tego przesiedlenia ludności. Owo poczucie krzywdy jest tym większe, że społeczeństwo zachodnioniemieckie w swej masie uważa, że sprawcą wojny i innych nieszczęść był jedynie Hitler, a nie naród niemiecki. Przekonanie o osobistej winie Hitlera, eksponowane zwłaszcza w tradycyjnej historiografii zachodnioniemieckiej, stało się częścią świadomości społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Samo w sobie nie byłoby to groźne, gdyby nie odsuwało w cień innych elementów.

Problemy kryzysu niemieckiej świadomości historycznej można rozpatrywać również z punktu widzenia poszukiwania „swojego miejsca” przez społeczeństwo zachodnioniemieckie w sensie „harmonii” między przeszłością a teraźniejszością. Dotyczy to budowanej na gruncie przede wszystkim świadomości polityczno-historycznej identyfikacji z państwem i narodem. Zwłaszcza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nastąpiło co prawda ujawnianie się w spadku zainteresowań przeszłością dość dalekie „odejście” od historii, jednakże świadomość historyczna była nieustannie kształtowana przez środki masowego przekazu²³, przez publikacje popularnonaukowe i beletrystyczne. Rosnąca popularność tych publikacji wydaje się świadczyć o nie mniejszych niż w innych państwach zapotrzebowaniach na historię. Zainteresowanie przeszłością raczej się zwiększa niż zmniejsza²⁴. Popularną w RFN tezę o szczególnie wysokim odhistoryzowaniu społeczeństwa można by łatwo zakwestionować. Tak zwany kryzys świadomości historycznej dotyczy przede wszystkim tradycji czy „starej” świadomości historycznej narodowo-państwowej. O jego przejawach można mówić przede wszystkim z punktu widzenia konfrontacji owej świadomości ze świadomością „anormalnej” sytuacji Niemców i Niemiec, w konsekwencji ze świadomością narodowo-państwową niemiecką.

Powyżej zostało wspomniane, że jednym z elementów spajających grupę społeczną jest świadomość wspólnej przeszłości jej członków. Spójność i odrębność danej grupy w stosunku do innych bazuje w znacznym stopniu na tradycji historycznej. Odwoływanie się do przeszłości traktowane jest wybiórczo w tym sensie, że członkowie grupy odwołują się do tych elementów przeszłości, które służą aktualnym interesom grupy, legitymują ją, nadają sens jej działaniom. Negowanie lub „zapominanie” o własnej przeszłości może wywołać i wywołuje kryzys tożsamości danej grupy, społeczeństwa czy narodu. Kryzys ten objawia się między innymi w malejącej gotowości do ofiar na rzecz wspólnych celów, a zatem w rosnącym egoizmie jednostek. Badania empiryczne wskazują, że obywatele zachodnioniemieccy w niewielkim tylko stopniu gotowi są do osobistych „ofiar” na rzecz interesów niemieckich. Trudno jednakże powiedzieć na

²³ B.v. Borris, *Alltägliches Geschichtsbewusstsein, Erkundungen durch Intensivinterviews und Versuch von Fallinterpretation*, *Geschichtsdidaktik* 5/1980, s. 244 - 263.

²⁴ J. Rösen, *Geschichte und Öffentlichkeit*, *Geschichtsdidaktik* 3/1978, s. 96.

ile wynika to z kryzysu narodowo-państwowej niemieckiej świadomości historycznej, na ile zaś z mniej lub bardziej artykułowanego przekonania, że ewentualnie poniesione „ofiary” nie przyniosą spodziewanych efektów. W FRN maleje zatem gotowość do „ofiar” na rzecz uważanych coraz powszechniej za iluzoryczne celów zbiorowości wszystkich Niemców, zakładających jedność i równość w narodzie ponad podziałami klasowymi i grupowymi. W społeczeństwie Republiki Federalnej pogłębia się poczucie odrębności typu „my obywatele Republiki Federalnej” i „inni Niemcy”. Do pewnego stopnia można powiedzieć, że identyfikacja narodowa, ale głównie państwowo-polityczna ogranicza się przede wszystkim do obywateli RFN i ich interesom ma służyć „nowa” świadomość historyczna. Rosnące zainteresowanie historią w niewielkim tylko zakresie — w opinii badaczy zachodnioniemieckich — wywołuje wzrost identyfikacji niemieckiej. Przeciwnie, rosnąca identyfikacja z Republiką Federalną, coraz powszechniej uważaną za własne, normalne państwo, a nie prowizorium, rosnąca duma z jej systemu społeczno-politycznego, stwarzają warunki do częściowego przynajmniej zerwania z niemieckimi celami narodowo-państwowymi i przede wszystkim z antydemokratyczną tradycją niemiecką. Z wielu względów można powiedzieć, że symptomy tej nowej sytuacji — dostrzegają to badacze zachodnioniemieccy — występują coraz wyraźniej zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Wynika to z rzeczywistej a nie jedynie powierzchownej identyfikacji z demokracją burżuazyjno-parlamentarną, jak to miało miejsce w pierwszym okresie istnienia Republiki Federalnej. W opinii badaczy zachodnioniemieckich występuje równocześnie zjawisko ograniczenia identyfikacji niemieckiej do jedynie obywateli RFN. Ich zdaniem stwarza to niebezpieczeństwo utrwalenia podziału politycznego Niemiec. Propozycje powstrzymania owego niekorzystnego, z punktu widzenia interesów niemieckiej klasy posiadającej, procesu są różne. Jednakże problem ten z pewnością długo jeszcze będzie zaprzętał uwagę badaczy i teoretyków zachodnioniemieckich. Jedni z nich uważają, że zjawisko to można uznać za neutralne, że nie ma większego sensu ani potrzeby poprzez „ożywienie” nauczania historii w szkołach jemu przeciwdziałać. Społeczeństwo zachodnioniemieckie bowiem prędzej czy później osiągnie „stan równowagi” między świadomością historyczną narodowo-państwową a świadomością aktualnej sytuacji Niemiec i Niemców. Inni z kolei, i ci stanowią większość, obawiają się „spadku” uczuć niemieckich. Ich zdaniem właśnie zwiększenie roli historii w procesie nauczania poprzez akcentowanie interesów niemieckich może tej sytuacji zapobiec. Jednocześnie badacze zachodnioniemieccy są w zasadzie zgodni, że tylko „przewartościowanie” niemieckiej historii narodowo-państwowej w duchu demokratycznym może stanowić podstawę dla „odnalezienia” się Niemców w nowej sytuacji społeczno-politycznej i ideologicznej. Innymi słowy kształtowanie świadomości narodowo-historycznej w procesie nauczania winno zmie-

rzać do wytworzenia takich postaw i poglądów, które pozwalałyby pogodzić identyfikację z Republiką Federalną z identyfikacją niemiecką zgodnie z interesami burżuazyjno-demokratycznej i dążącej do wchłonięcia socjalistycznego państwa niemieckiego państwowości zachodnioniemieckiej. Oznaczać by to miało zaakceptowanie przemian niemieckiej świadomości historycznej, które zaszły po II wojnie światowej. Zasadnicze różnice, jak zostało wspomniane, dotyczą kwestii o ile i w jakim kierunku przemiany te mają być kontrolowane i kierowane.

Przemiany niemieckiej tożsamości narodowo-politycznej po II wojnie światowej ułatwiły stosunkowo szybką identyfikację w Niemczech zachodnich z obcymi tradycjami niemieckiej ideałami i zasadami demokracji burżuazyjno-parlamentarnej. Nie oznaczały jednak „przewyciężenia” przeszłości w formie zlikwidowania rozdziewięku między przeszłością a teraźniejszością²⁵ przeciwnie, tym bardziej, że w RFN stosunkowo późno poczęto się zastanawiać jakie wartości obecnie funkcjonujące w społeczeństwie zachodnioniemieckim oparte są na niemieckiej tradycji, a jakie zapożyczone²⁶ czy wręcz narzucone z zewnątrz. Refleksja na ten temat pozostawała w ścisłym związku z rozwojem nowego nurtu w historiografii zachodnioniemieckiej określanego jako Sozialgeschichte²⁷. Badacze zachodnioniemieccy poczęli koncentrować swoją uwagę między innymi na społecznych i politycznych mechanizmach, które umożliwiły rozwój i zdobycie władzy przez narodowy socjalizm. W pracach historyków młodszego pokolenia okres narodowego socjalizmu coraz bardziej staje się realnością także współczesnej zachodnioniemieckiej rzeczywistości²⁸ w tym sensie, że poczyna się wskazywać, iż Republika Federalna w pewnych zakresach, nie tylko prawnopaństwowych, jest spadkobierczynią III Rzeszy. Tego rodzaju nowe ujmowanie procesu historycznego w warunkach zachodnioniemieckich, jak można sądzić, jest po części odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczeństwa zachodnioniemieckiego dążącego do „odnowienia” odczuwanych związków z przeszłością, choć trudno mówić, by prace historyków krytykujące elementy III Rzeszy w Republice Federalnej pisane były właśnie w tym celu. Po długim okresie właściwie pomijania problemów narodowego socjalizmu milczeniem, zwłaszcza od połowy lat siedemdziesiątych, nasiliła się także w zachodnioniemieckiej historiografii dyskusja wynikająca z rosnącego zainteresowania jej obywateli własną przeszłością a jednocześnie ją pobudzająca. Ów Wzrost zaintere-

²⁵ K. Sontheimer, *Deutschland zwischen*, s. 17.

²⁶ Por. J. Fest, art. red. Frankfurter Allgemeine Zeitung 20 Mai 1975.

²⁷ B. Perlak, *Wybrane zagadnienia modernizacji tradycyjnego historyzmu niemieckiego we współczesnej historiografii zachodnioniemieckiej*, Dzieje Najnowsze 1979, R. XI, nr 2, s. 3 - 31.

²⁸ E. Nolte, *Deutschland und der Kalte Krieg*, München 1974, s. 601 i nast.; por. też interesującą krytykę tego autora: L. Niethammer, *Zeitgeschichte als Notwendigkeit des Unmöglichen?* Historische Zeitschrift Bd 221/1975, s. 373-389.

sowania zwłaszcza najbliższą przeszłością wynika z jednej strony z uczuć nostalgii starszego pokolenia, z drugiej, jak można sądzić, z rosnącego w społeczeństwie zachodnioniemieckim poczucia identyfikacji z realnie istniejącym państwem demokratyczno-burżuazyjnym i systemem w nim panującym. Stąd też coraz wyraźniejszy staje się konflikt między nadal istniejącą niemiecką tradycją a tradycją odnoszącą się tylko do obywateli Republiki Federalnej — dotyczy to przede wszystkim pokoleń wychowanych po II wojnie światowej. Pogodzenie tych dwóch tradycji czy kątów widzenia własnych dziejów narodowych staje się jednym z głównych elementów dyskusji na temat świadomości historycznej w Republice Federalnej, zgodnie z założeniem, że „oficjalna” wykładnia historii zwłaszcza w procesie nauczania ma znaczny wpływ na kształtowanie świadomości historycznej w jej sferze narodowo-państwowej. Dyskusja ta dotyczy problemu kryzysu „tożsamości” niemieckiej, problemów państwowego i narodowego samorozumienia²⁹.

Badacze zachodnioniemieccy od dłuższego czasu sygnalizują, że w procesie nauczania szkolnego zbyt mały nacisk położony został na historię. Prowadziło to, ich zdaniem, do zaniku u młodego pokolenia poczucia niemieckiej tradycji, do postępującego braku identyfikacji z niemiecką historią narodowo-państwową. W konsekwencji do sytuacji swoistego pata: ani bowiem nie nastąpiło zerwanie z tą tradycją, ani pełne utożsamienie się z realnie istniejącą sytuacją polityczno-narodową. Nieprzypadkowo zatem sądzą badacze zachodnioniemieccy, że ostatecznym celem nauczania historii w szkołach powinno stać się umożliwienie młodzieży „racjonalno-krytycznej identyfikacji z Republiką Federalną” oraz jednocześnie udzielenie odpowiedzi „o sens i możliwości ponownego zjednoczenia”³⁰. W rzeczywistości poprzez „ożywienie” nauczania historii dąży się do pogłębienia identyfikacji z Republiką Federalną i jej systemem oraz jednocześnie do „ożywienia” uczuć niemieckich. W konsekwencji o zaktywizowanie dążeń do zjednoczenia w formie odpowiadającej klasie posiadającej w Republice Federalnej. Nawołuje się w RFN do zastanowienia się zarówno nad aktualną świadomością polityczną, jak i terażniejszą świadomością niemiecką, która szczególnie silnie obciążona jest wynikającymi z historii dogmatami. Nie chodzi przy tym o rzeczywistą ich zmianę, ile o taką nową ich interpretację, która byłaby do zaakceptowania zwłaszcza przez młode pokolenia. Z wielu punktów widzenia takie nawoływanie ma wiele wspólnego z koncepcją „podwójnej psychicznej identyfikacji” jednocześnie w sensie ideologiczno-politycznym z Republiką

²⁹ E. Kosthorst, *Zeitgeschichte und Zeitperspektive. Versuch einer didaktischen Ortbestimmung*, Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament”, B. 22/75, 31 Mai 1973, s. 7.

³⁰ E. Kosthorst, *Die Teilung Deutschlands und die Entstehung zweier deutscher Staaten*, Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament”, B. 2/77, 15 Januar 1977, s. 25.

Federalną i z ideą zjednoczenia narodowego Niemiec. Nosi jednakże również charakter wezwania do stworzenia na podstawie krytycznie przewartościowanej tradycji jakościowo nowej świadomości narodo-politycznej mniej zależnej od dotychczasowej tradycji, budowanej na bazie uznawanych obecnie w Republice Federalnej za naczelną ideę demokratycznych³¹. Oznacza to częściową rewizję dotychczasowej tradycji przy braku jednakże rezygnacji z celu podstawowego, tj. zjednoczenia Niemiec. Świadomość historyczna w sferze państwowo-narodowej powinna być rozwijana przede wszystkim zgodnie z tymi ideałami. Pozwala to, w opinii teoretyków zachodnioniemieckich, na identyfikację z Republiką Federalną niejako bez osłabienia identyfikacji niemieckiej. Budowanie nowej świadomości historycznej opartej na ideałach demokratycznych i bardziej realistycznej świadomości politycznej może, w opinii teoretyków z Republiki Federalnej, skłonić Niemców do rezygnacji z megalomanii narodowej, poczucia wyższości własnego państwa i systemu społeczno-gospodarczego, postaw nietolerancyjnych. To optymistyczne ujęcie pozwala na głoszenie poglądów, jakoby w pierwszym rządzie chodziło o liberalizację i demokratyzację świadomości społeczeństwa zachodnioniemieckiego, a nie o ożywienie jego uczuć narodowych niemieckich i świadomości „misyjnej” w formie dążenia do wyzwolenia społeczeństwa drugiego państwa niemieckiego spod władzy komunistycznej.

Świadomość narodo-polityczna nie mogłaby istnieć bez świadomości historycznej³². Stąd też podstawowego znaczenia nabiera wielokrotnie zadawane przez historyków i społeczeństwo zachodnioniemieckie pytanie, czym był naród niemiecki do tej pory? Jak zostało wskazane, odpowiedź na to pytanie była niepełna i z reguły pomijana milczeniem. W konsekwencji w wyjątkowo wysokim stopniu w Republice Federalnej świadomość polityczna jej obywateli jest niejako „odłączona” od tradycji historycznej narodo-państwowej. Jednakże nie jest to specyfiką wyłącznie RFN, ani nie oznacza radykalnego spadku dążenia do zjednoczenia narodo-państwowego w sferze wolicjonalnej. Dotyczy bowiem przede wszystkim niejako „oficjalnej” tradycji. Niezależnie od istniejących w RFN w miarę silnych tendencji nacjonalistyczno-konserwatywnych z pewnych punktów widzenia można taką sytuację uznać za korzystną. Ułatwia ona bowiem „widzenie” narodu, przynajmniej pozornie, w kategoriach politycznych mniej uwarunkowanych dziedzictwem historycznym, a bardziej realizmem politycznym. Realizm ów prowadzi do coraz bardziej powszechnego uznawania NRD za niezależne państwo z jednej strony, z drugiej

³¹ K. Bergmann, *Geschichtsunterricht und Identität*, Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament”, B. 39/75, 27 September 1975, s. 19 - 25, zwł. s. 20 i nast.

³² M. Hättich, *Individuum und Gesellschaft in Konservatismus*, *Schriftenreihe der Niedersächsischen Landeszentrale für Politische Bildung* 1971, Individuum und Gesellschaft — Heft 7, s. 24.

do rosnącej identyfikacji z państwowością zachodnioniemiecką. Niewątpliwie znaczny wpływ na te przemiany wywarły procesy demograficzne. Młoda generacja wychowana po II wojnie światowej identyfikuje się przede wszystkim z zachodnioniemiecką demokracją. Jej doświadczenia historyczne są inne niż generacji starszych. Dla niej zjednoczone narodo-wo Niemcy nigdy nie były realnością. O ile uczucia narodowe niemieckie związane są w przypadku starszych generacji ze szczególnie silnym zaangażowaniem emocjonalnym i wynikają — niezależnie od tego, że przeżyły one świadomie szok klęski i upadku Niemiec — z ich osobistych doświadczeń, to u generacji wychowanych po II wojnie światowej w społeczeństwie państwa dobrobytu nastąpiło do pewnego stopnia rozluźnienie więzi z historią, zwłaszcza z jej sferą narodo-wo-państwową. Sytuacja ta stwarza możliwości racjonalnego zastanowienia się nad położeniem narodu niemieckiego. Było to prawie niemożliwe w przeszłości, zwłaszcza w okresie zimnej wojny, realistyczna bowiem ocena sytuacji niemieckiej, a więc uwzględniająca zarówno polityczne fakty, jak i przemiany zachodzące w świadomości społeczeństw państw niemieckich spotykała się z ostracyzmem społecznym, jako zdrada Niemiec.

Świadomość narodową można określić jako nieustannie wartościowane przyznawanie się do takich przede wszystkim zasad rozwijanych w nauce niemieckiej, jak na przykład podporządkowanie narodu państwu³³. W Niemczech gdzie obecnie istnieją dwa państwa i gdzie jedność państwa i narodu istniała stosunkowo krótko związek ten jest szczególnie skomplikowany. Tożsamość państwa i narodu bowiem nie tyle istniała w rzeczywistości, ile w świadomości — zwłaszcza w sferze wolicjonalnej w formie: chcielibyśmy tego, tak powinno być — Niemców. Nie będziemy wnikać w przyczyny tego stanu rzeczy. Warto jedynie zaznaczyć, że konflikt między życzeniami i pragnieniami jedności narodo-wo-państwowej a rzeczywistym stanem rzeczy przyjmuje tym większe rozmiary im więcej obywateli Republiki Federalnej przyjmuje do wiadomości istnienie NRD jako drugiego państwa niemieckiego. Tezy jakoby NRD nie była w pełni suwerennym państwem tylko częściowo go osłabiają, nie mogą go jednak zlikwidować. Konflikt ten nasilił się przede wszystkim w dobie odprężenia międzynarodowego, kiedy stało się jasne, że nadzieje na zjednoczenie Niemiec przez i w sojuszu z państwami narodu stały się nierealne. Cel narodowy, tj. zjednoczenie Niemiec, skłania zatem do bardziej realistycznego myślenia zgodnie z przekonaniem znacznej części polityków i społeczeństwa zachodnioniemieckiego, że nawrót do okresu zimnej wojny może jedynie pogłębić i tak już znaczne różnice między państwami i społeczeństwami niemieckimi. Cele polityczno-ideologiczne

³³ J. Gabbe, *Parteien und Nation. Zur Rolle des Nationalbewusstseins für die politische Grundorientierungen der Parteien in der Anfangsphase der Bundesrepublik*, Meinsenheim am Glan 1976, s. 24.

— wielką rolę odgrywa tutaj skrajny, irracjonalny antykomunizm — z kolei, w pewnej mierze, są zaprzeczeniem myślenia kategoriami historycznymi, na przykład długotrwałe nieprzyjmowanie do wiadomości oczywistego faktu istnienia drugiego państwa niemieckiego. Wynikające z „odejścia od historii” braki wiedzy pozwalały na narzucenie społeczeństwu zachodnioniemieckiemu fałszywego przekonania, że socjalistyczne państwo niemieckie istnieje wbrew woli jego obywateli i że za podział Niemiec odpowiedzialni są w pierwszym rzędzie komuniści. Umożliwia to uprawianie narodowo-historycznej frazeologii. Brak jest co prawda bardziej szczegółowych danych o realnie funkcjonującej w Republice Federalnej świadomości historycznej. Nie można zatem odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu i w jakich zakresach społeczeństwo zachodnioniemieckie zaakceptowało „pożądaną” przez klasę posiadającą świadomość historyczną w duchu burżuazyjno-demokratycznym; z pewnością jest ona wyższa u młodzieży oraz zależy od poziomu wykształcenia. Można jedynie powiedzieć, że przynajmniej częściowo jest ona bardziej konserwatywna niż chcieliby tego liberalno-demokratycznie myślący teoretycy zachodnioniemieccy. W prowadzonych przez nich dyskusjach na temat nauczania historii w szkołach ujawniają się dążenia części społeczeństwa zachodnioniemieckiego do uzyskania odpowiedzi na pytanie „jak to rzeczywiście było”? Wynikają stąd między innymi dążenia do reformy podręczników szkolnych, które także w opinii badaczy zachodnioniemieckich rażą swą tendencyjnością w ukazywaniu zwłaszcza najnowszych dziejów³⁴. Odnosi się to zarówno do okresu hitlerowskiego, jak i powojennej historii Niemiec, a potem dwu państw niemieckich.

Wielu badaczy zachodnioniemieckich zwraca uwagę, że niedostatki wiedzy historycznej prowadzą do narodowej indyferencji politycznej, która może przerodzić się w sprzyjających warunkach w emocjonalny nacjonalizm. H. Mommsen wskazuje, że wysoce niebezpieczne są próby uczynienia z tzw. problemu niemieckiego „centrum historyczno-politycznej dyskusji”³⁵. Trudno rozstrzygnąć na ile ta tocząca się obecnie dyskusja wynika z realnie istniejących potrzeb grup myślących kategoriami nacjonalistyczno-narodowymi, na ile zaś jest wynikiem czy narzędziem demagogii politycznej, a zatem elementem walki o władzę w RFN. W obu jednak przypadkach może przyczynić się do ożywienia tradycyjnego nacjonalizmu niemieckiego. Bazując na uczuciach narodowych społeczeństwa, siły prawicy w Republice F0deralnej wysuwają pod adresem rządu

³⁴ H. Freiwald, *Das Deutschlandproblem in Geschichtsbüchern*, w: H. Freiwald, D. Hoof, H. J. Fischer, *Das Deutschlandproblem in Schulbüchern der Bundesrepublik*, Düsseldorf 1973.

³⁵ H. Mommsen, *Nationalismus und transnationale Integrationsprozesse der Gegenwart*, Aus Politik und Zeitgeschichte Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament”, B. 9/80, 1 März 1980.

małej koalicji fałszywe zarzuty, że dla odprężenia politycznego w Europie poświęca on zjednoczenie³⁶.

Ożywienie w Republice Federalnej dyskusji nad świadomością historyczną w kategoriach narodowych znajduje wyraz w szeregu publikacji na temat nauczania historii. Zgodnie z założeniem, że historyczna identyfikacja oznacza samolokalizację grup socjalnych i ich członków w procesie historycznym poczęto zwracać uwagę na ten aspekt w dydaktyce historycznej³⁷. Wskazuje się zatem często, jak zostało ukazane, że „zaniedbanie” nauczania historii w szkołach przyczyniło się do spadku myślenia kategoriami niemieckimi, ale także że nie spełnia wymogów wzmacniania identyfikacji z demokracją burżuazyjno-parlamentarną³⁸. Większości autorów tych publikacji chodzi głównie, jak słusznie zauważa H. Mommsen, o tzw. „zdrową”, demokratyczną świadomość narodową³⁹, która ma się odnosić do wszystkich Niemców, a więc także obywateli NRD, na podstawie myślenia „demokratycznymi” kategoriami narodowymi. Nawołuje się, aby poprzez historię, zwłaszcza przez jej nauczanie w szkołach, rozbudzić uczucia narodowe, a dokładniej narodowo-państwowe — narodowe w znaczeniu Kulturnation i państwowe w znaczeniu Staatsnation — ale także w znaczeniu identyfikacji z ideą zjednoczonego a realnie nie istniejącego narodowego państwa niemieckiego⁴⁰. Jednym z celów do tego prowadzących, w opinii historyków i pedagogów zachodniemieckich, jest ożywienie nauczania szkolnego historii poprzez uczynienie z niej przedmiotu bardziej interesującego. Celowi temu mają służyć takie środki dydaktyczne, jak na przykład inscenizacje historyczne, konkursy i teleturnieje wiedzy historycznej, spotkania ze świadkami zdarzeń itp.

Pod naciskiem części opinii publicznej, której wyrazem był między innymi wniosek frakcji CDU z Nadrenii-Westfalii z 8/9 maja 1978 roku w sprawie nauczania historii, „Ständige Konferenz der Kulturminister 23 października 1978 roku wydała zalecenia dotyczące omawiania „problemu niemieckiego na zajęciach” szkolnych. Opierają się one na roz-

³⁶ H. D. Diwald, *Geschichte der Deutschen*, Frankfurt am M. 1978; tenże, *Geschichtsbild und Geschichtsbewusstsein in gegenwärtigen Deutschland*, Saeculum 28, 1977.

³⁷ K. Bergmann, *Geschichtsunterricht*, s. 23.

³⁸ Ibidem, s. 20.

³⁹ H. Mommsen, *Nationalismus*, s. 3.

⁴⁰ E. Kosthorst, 2. Unterrichtstyp 2 (Analyse eines aktuellen Problems) *Die Teilung Deutschlands und die Entstehung zweier deutscher Staaten*, w: J. Rothfels u. J. C. Jeismann (Hg.), *Geschichtsunterricht. Inhalt und Ziele*, Stuttgart 1976, s. 152; tenże, *Die Teilung Deutschland und*; por. też H. Mommsen, *Nationalismus*, s. 4; tenże, *Geschichtsunterricht und Identitätsfindung in der Bundesrepublik*, *Geschichtsdidaktik* 3, H. 4, s. 291 i nast.; R. Lepsius, *Deutschlandpolitik, öffentliche Anhörungen des Ausschusses für innerdeutsches Beziehungen 1977*, Zur Sache 4/1977, s. 236.

strzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Układu Podstawowego (z NRD — B.P.). Zalecenia te wskazują przede wszystkim nauzcicielom historii i nauk społecznych, aby kształtowali zajęcia w sensie obrony i umacniania ogólnoniemieckiej świadomości narodowej"⁴¹. Utrzymywanie tej świadomości jest zabiegiem poniekąd sztucznym. Rodzą się przy tym nowe spekulacje na temat „włączenia” NRD do Republiki Federalnej. Ożywają reminiscencje niemieckiego nacjonalizmu. Analizując to zjawisko zwraca uwagę H. Mommsen, że podobnie jak tzw. „dawny nacjonalizm” z lat sześćdziesiątych⁴² i ten nowy nacjonalizm z lat siedemdziesiątych zorientowany jest na: 1) ogólnoniemiecką tradycję i 2) opozycję wobec komunistycznego systemu w NRD.

Jedną z przyczyn wzrostu tendencji nacjonalistycznych jako elementu integracji społecznej w Republice Federalnej jest spadek integrującej roli antykomunizmu⁴³ w sensie rozluźnienia jego związku z niemieckimi uczuciami narodowymi. W zamierzeniach teoretyków zachodnioniemieckich ma to przyczynić się do integracji Niemców w ramach Republiki Federalnej, jak i ożywienia poczucia więzi z Niemcami żyjącymi w socjalistycznym państwie niemieckim.

Po II wojnie światowej większość społeczeństwa zachodnioniemieckiego nie przyjęła do wiadomości nowej historycznej formy swojego państwa i narodu. Nie pogodziła się z faktem, że część narodu niemieckiego wybrała niekapitalistyczną drogę rozwoju. Świadomość narodowo-historyczna będąca narzędziem integracji społeczeństwa na podstawie określonych budowanych na gruncie tradycji historycznej wzorców i wartości, w zależności od potrzeb klasowo-ideologicznych przybrała inne formy w zachodniej, inne we wschodniej części Niemiec. W dzisiejszej NRD większa część klasowo rozumianej narodowej historii została zanegowana. Odzwierciedla się to najwyraźniej w historiograficznej jej interpretacji. Inna sytuacja zaistniała w Republice Federalnej, które to państwo stało się rzeczywistym spadkobiercą burżuazyjno-narodowej tradycji historycznej. Owa tradycja jako element integrujący wszystkich Niemców musiała się jednak ograniczyć jedynie do Republiki Federalnej. Nie brak jednak prób utrzymywania jej przy życiu w społeczeństwie socjalistycznego państwa niemieckiego. Jednym z elementów, zgodnie ze stanowiskiem zachodnioniemieckim, „zakłócającym” jedność narodu niemieckiego, zarówno z punktu widzenia klasowego, jak i narodowego, stał się komunizm. Antykomunizm w RFN został ściśle związany z niemieckimi uczuciami narodowymi. W przeciwieństwie do nacjonalizmu, antykomunizm jako element integracji społecznej znajdował pełną akceptację za-

⁴¹ H. Mommsen, *Nationalismus*, s. 4.

⁴² B. Perlak, *Problematyka narodu w literaturze naukowej RFN*, w: *Pojęcia „Volk” i „Nation” w historii Niemiec*. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Zakład Historii Niemiec IH UAM w dniu 15 V 1979 r., Poznań 1980.

⁴³ H. Mommsen, *Nationalismus*, s. 9.

chodnich sojuszników Republiki Federalnej. Elementy tradycyjnego nacjonalizmu połączyły się z antykomunizmem zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Nacjonalizm i antykomunizm bazują w dużej mierze na emocjach i irracjonalnych uczuciach. Antykomunizm przyczynił się do niewątpliwie szybkiej integracji narodowo-politycznej i ideologicznej państwa i społeczeństwa zachodnioniemieckiego w pierwszym okresie jego istnienia, a w konsekwencji — choć nie było to jego zamiarem — do osłabienia uczuć narodowych niemieckich w świadomości społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Wytworzył się bowiem pogląd, że komunista to człowiek mniej wartościowy, mniej inteligentny a jednocześnie wróg, ale także w potocznej opinii — choć osłabionej tezą, że w NUD nie istnieje związek między komunistami a narodem — to potencjalnie obywatel NRD. Antykomunizm pełnił zatem w paradoksalny sposób dwie funkcje: integrującą — przede wszystkim obywateli Republiki Federalnej — i dezintegrującą w wyniku budowania opartych na antykomunizmie uprzedzeń do innych, gorszych Niemców, już z tej racji, że żyją pod „komunistyczną władzą”. Do pewnego stopnia antykomunizm przejął w formie „narodowej ideologii” funkcje niemieckiej narodowo-państwowej świadomości historycznej. Odprężenie międzynarodowe osłabiło jego rolę. Nastąpiło to jednak już w czasie, gdy antykomunistyczna indoktrynacja wywołała spadek zainteresowania „drugą częścią Niemiec”⁴⁴. Obecne coraz częstsze w Republice Federalnej żądania odnowienia niemieckiej świadomości narodowej mogą prowadzić do jej odrodzenia w dawnej nacjonalistycznej formie. Część badaczy dostrzega to niebezpieczeństwo, a część przeciwnie. Ci ostatni sądzą, że do świadomości społeczeństwa zachodnioniemieckiego na trwałe weszły ideały demokratyczne. Dawny zatem antydemokratyczny nacjonalizm niemiecki nie ma racji bytu. Historia rozwijana w duchu demokracji powinna stać się bazą dla integracji narodowo-politycznej w podwójnym znaczeniu: jako element utrzymujący poczucie wspólnoty niemieckiej i jako element identyfikacji obywateli Republiki Federalnej z ich własnym państwem,

PROBLEMS OF THE NATIONAL AND POLITICAL IDENTIFICATION
AND THE NATIONAL HISTORICAL CONSCIOUSNESS
IN THE FEDERAL REPUBLIC OF GERMANY

Summary

A vital role in the study of problems of the national and political identification is played by a category of historical consciousness. There are many kinds of the historical consciousness in a society. The historical consciousness of a nation is in a way its highest form. The consciousness advised by a ruling class aims to

⁴⁴ Ibidem.

strengthen its position. Yet it can follow neither a tradition nor the consciousness of the society. From the point of view of the national and State identification, the FRG citizens have difficulties with their identification with the German history. They reject totalitarian elements of it, or actually, they claim they do so, without discarding their tradition which was mainly antidemocratic.

The non-Marxist ideologues and politicians in the West Germany are worrying about the decline of the „all-German" identification in the society. They strive to maintain it, basing it on elements of the tradition and attempting to reconstruct it in the spirit of the bourgeois — democracy. It would be fallacious to claim that the national and political history of Germany has been fully accepted. At the same time the system of parliamentary bourgeois democracy is thought to be an antithesis of the national socialism and the "totalitarianism" of the socialist states. Loss of historical consciousness in the West German society can be considered as a favourable phenomenon in the aspect of political and ideological interests of the proprietary classes and not favourable from the point of view of the same class aspiring to regain power upon the whole German nation.

Problems of crisis in the German historical consciousness can be examined from the angle of the society's search of its own place between the past and the present time while at the same time feelings of separateness of the society ("we, citizens of the FRG" vs. "other Germans") are getting deeper.

One can venture a statement that the "new" historical consciousness is mostly to serve the class and national interests of the FRG. Still, the West German scholars agree that only a democratic re-evaluation of the German historical tradition can create grounds for German self-recovery in the new socio-political and ideological situation. That would have to amount to the acceptance of changes in the German historical consciousness which have occurred in the Western Germany after the World War II.

There is a discussion going on in the FRG on the "German identity" crisis and on the national and State self understanding. It is stimulated by the opinion that the "official line of interpretation" of history, mainly in the teaching process, can effect shaping of the historical consciousness mainly in its state and national spheres. Hence, the identification with the FDR and its system can be intensified as well as the German sentiments- "animated" through a "revival" in the teaching of history. It can signify a partial revision of the existing tradition without giving up the fundamental goal i.e. unification of Germany. The historical consciousness in the state and national spheres has to be developed in accordance with those ideals.

Many German scholars can notice that insufficient historical knowledge can result in a political indifference, which in turn under the favourable circumstances can be transformed into the emotional nationalism. Being a tool of integration of the society based on certain patterns and values formed on the grounds of certain historical tradition, the national and political consciousness adopted different forms in Western and in Eastern Germany, which are subject to various class and ideological needs. The national tradition understood as the all-German integrating element and the "new" historical consciousness modelled on it along the principles of the Western democracy could develop only in the Federal Republic of Germany. And yet, there have been some attempts to impose it upon the society of the socialist German state.

More and more frequent calls in the FRG to "revive" the German national consciousness can result in its rebirth in the old nationalistic form. Some of the West German scholars can perceive that danger, but some of them can not. The

latter claim that the democratic ideals have permanently entered the consciousness of the West German society. Therefore, the old anti-democratic German nationalism has neither the reason nor the possibility to exist. The history developed in the spirit of democracy can become a foundation of political integration in the two meanings of that term: as a factor maintaining the feelings and sentiments of German community and as an element of identification of the FRG citizens with their own State.